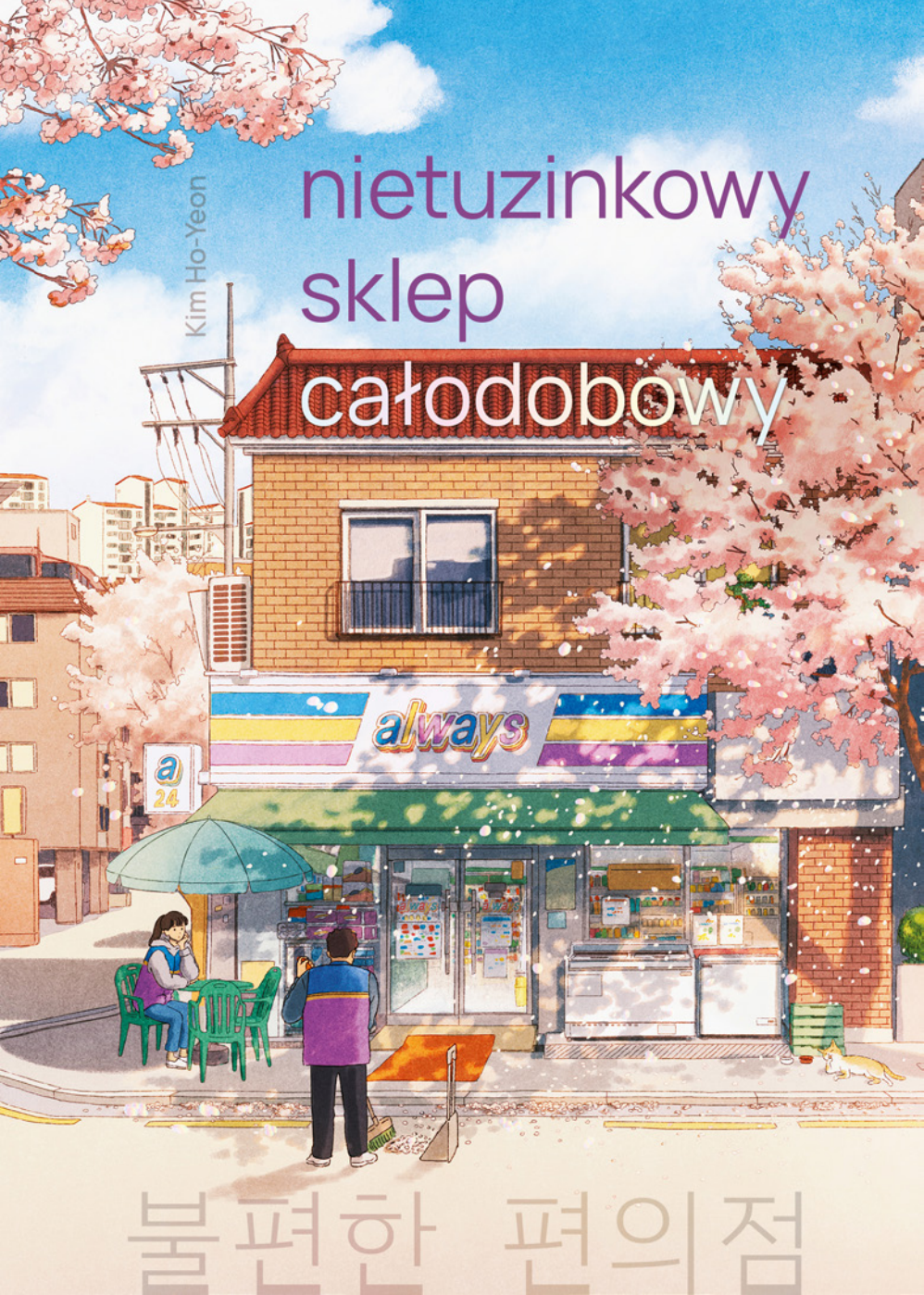


Kim Ho-Yeon

nietuzinkowy sklep całodobowy



불편하
편의점

Kim Ho-Yeon

nietuzinkowy sklep całodobowy

Tłumaczenie
Łukasz Janik

Kraków 2024



spis treści



rozdział 1
zestaw różnorodności 7



rozdział 2
klient nasz pan 57



rozdział 3
trójkątny *kimba* 95



rozdział 4
1+1 125



rozdział 5
nietuzinkowy sklep całodobowy 153



rozdział 6
czteropak 189



rozdział 7
krótki termin przydatności 219

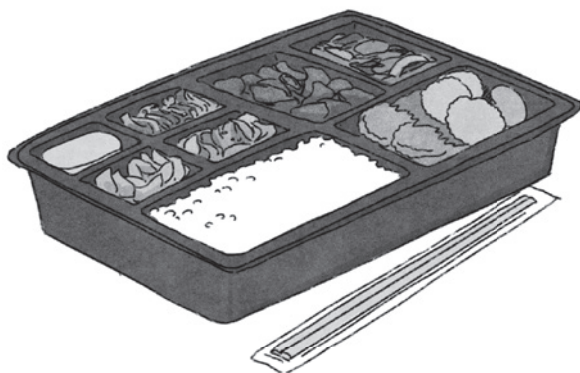


rozdział 8
ALWAYS 255

podziękowania 303

rozdział 1

zestaw różnorodności



Pani Yeom Yeong-suk zorientowała się, że nie ma w torbie swojej małej saszetki, kiedy pociąg mijał stację Pyeongtaek. Problem w tym, że zupełnie nie potrafiła sobie przypomnieć, gdzie mogła ją zostawić. Ale bardziej niż sama strata zmartwił ją fakt, że miała coraz gorszą pamięć. Oblana w mgnieniu oka zimnym potem rozpaczliwie próbowała odtworzyć, co robiła wcześniej.

Na pewno miała saszetkę ze sobą, kiedy kupowała bilet na pociąg KTX na stacji Seul. W środku znajdował się portfel, z którego wyciągnęła kartę, żeby zapłacić za bilet. Siedziała potem w poczekalni przez jakieś pół godziny i oglądała wiadomości na kanale informacyjnym. Po tym, jak wsiadła do pociągu, przysnęła na chwilę, trzymając torbę przy sobie, a kiedy się obudziła, wszystko zdawało się takie jak wcześniej. Kiedy otworzyła torbę, żeby wyjąć z niej

komórkę, zauważyła, że nie ma w środku szaszetki. Nie mogła złapać tchu, kiedy zorientowała się, co to oznacza – zgubiła najważniejsze rzeczy: portfel, książeczkę bankową i notes.

Pani Yeom musiała wyteńczyć umysł, żeby nie pozostać w tyle za pędzącym pociągiem. Krajobraz za oknem przemykał szybko, ona zaś jeszcze szybciej musiała przewijać swoje wspomnienia. Przebierała przy tym nogami i mamrotała pod nosem do siebie, aż w końcu siedzący obok mężczyzna w średnim wieku znacząco odchrząknął. To jednak nie on wyrwał ją z zamyślenia, ale dzwonek komórki w jej torbie – piosenka Abby, pani Yeom nie pamiętała jednak, która dokładnie. Może była to *Chiquitita*, a może *Dancing Queen*... „Och, Jun-hui” – przeszło jej przez myśl. „Twoja babcia już naprawdę traci rozum”.

Thank You for the Music! To była ta piosenka. Przypomniała sobie tytuł dokładnie w chwili, kiedy trzęsącymi się dłońmi wyciągnęła komórkę z torby. Spojrzała na wyświetlacz – dzwonił do niej jakiś nieznany numer rozpoczynający się od 02. Wzięła głęboki oddech i odebrała.

– Halo?

Po drugiej stronie nikt się nie odzywał. Słychać było tylko odgłosy tła, ten ktoś musiał znajdować się w miejscu publicznym.

– Kto dzwoni?

– Pani... Yeom... Yeong-suk?



Głos w słuchawce brzmiał, jakby nie należał do człowieka. Był zbyt szorstki i niewyraźny, jak pierwszy pomruk niedźwiedzia, który właśnie wyszedł z jaskini po przebudzeniu z zimowego snu.

- Tak, to ja...
- Pani... portfel.
- Dokładnie! Pan go znalazł? Gdzie pan jest?
- W... Seulu.
- A gdzie dokładnie? Czy przypadkiem nie na stacji Seul?
- Dokładnie... na stacji... Seul.

Pani Yeom odetchnęła głośno z ulgą i odchrząknęła.

- Dziękuję bardzo, że pan zadzwonił. Jestem teraz w pociągu, wysiądę zaraz na następnej stacji i będę wracać. Poczekaj pan albo zostawi gdzieś portfel? Odwdzięczę się na miejscu.

- Ja... tu jestem... Nie... nie mam dokąd iść.
- Dobrze, to w takim razie gdzie na dworcu się spotkamy?
- Przy... przy peronie... na lotnisko. Pod sklepem... GS.
- Dziękuję bardzo. Niedługo tam będę.
- Bez... pośpiechu.
- Dziękuję!

To była dziwna rozmowa i pani Yeom miała mieszane uczucia. Belkotliwy głos rozmówcy, przypominający bardziej zwierzę, przekonał ją, że rozmawiała z bezdomnym. Sam powiedział, że i tak nie ma dokąd pójść; dzwonił pewnie nie z komórki, ale z automatu, bo jak inaczej wytłumaczyć dziwny numer zaczynający się od 02. Portfel niby

się znalazł, ale pani Yeom wcale nie była spokojna. Bała się, że nawet jeśli znalazca zwróci jej zgubę, to – ośmielony własną przewagą – zażąda czegoś, o co normalnie by nie poprosił. Pocieszała się, że skoro był na tyle uprzejmy, żeby do niej zadzwonić i na nią poczekać, to nie będzie chciał potem wykorzystać sytuacji. Powinno wystarczyć, jeśli w nagrodę da mu czterdzieści tysięcy wonów, które ma w tym nieszczęsnym portfelu.

Na tablicy informacyjnej w pojeździe pojawił się komunikat, że pociąg zaraz zatrzyma się na stacji Cheonan. Pani Yeom schowała telefon do torby i podniosła się z miejsca.

Kiedy pociąg powrotny mijał stację Suwon, telefon zadzwonił znowu. Pani Yeom w myślach powtórzyła, że to *Thank You for the Music*, jakby w ramach ćwiczeń przeciwko demencji. Znowu ten dziwny numer. Pani Yeom, ogarnięta nieprzyjemnym przeczuciem, odebrała telefon.

– To... ja – odezwał się ten ktoś przytłumionym głosem.

– Słucham, co się stało? – Pani Yeom postarała się zabrzmieć stanowczo, jak wtedy, kiedy miała do czynienia z uczniami wymyślającymi wymówki.

– Proszę pani... bo... chce mi się jeść...

– Tak?

– Mogę... zestaw... lunchowy...?

Pani Yeom poczuła falę ciepła w piersi. To chyba za sprawą tego „mogę” i zestawu lunchowego. Nagle zechciała pomóc.



Tytuł oryginału
불편한 편의점

PATRON
MEDIALNY:



MUZEUM AZJI
I PACYFIKU

불편한 편의점

UNCANNY CONVENIENCE STORE

by Kim Ho-Yeon

Copyright © 2021, Kim Ho-Yeon

All rights reserved.

Copyright © for the Polish edition by ZNAK 2024

Korean edition was originally published by Namu Bench, Korea

This Polish language edition was published by Znak Literanova in 2024

By arrangement with Namu Bench through KL Management, Seoul, Korea

Copyright © for the translation by Lukasz Janik

Adaptacja okładki oryginalnej

Karolina Korbut

Ilustracje na okładce i w książce

© Ilustrator Banzisu

Fotografia autora

© Kim Ju-Mi

Redaktorka nabywająca

Dominika Kardaś

Redakcja

Dominika Kardaś

Redaktorka prowadząca

Aleksandra Grząba

Adiustacja

Weronika Pikula

Opieka produkcyjna

Maria Król

Korekta

Dorota Ponikowska, Kinga Kosiba

Opieka promocyjna

Martyna Całusińska

Projekt typograficzny i łamanie

Karolina Korbut

ISBN 978-83-240-9667-1

Książki z dobrej strony: www.znak.com.pl

Więcej o naszych autorach i książkach: www.wydawnictwoznak.pl

Spółeczny Instytut Wydawniczy Znak

ul. Kościuszki 37, 30-105 Kraków

Dział sprzedaży: tel. 12 61 99 569, e-mail: czytelnicy@znak.com.pl

Wydanie 1, Kraków 2024

Druk: Zapolex



koreański bestseller

PONAD 1,5 MILIONA SPRZEDANYCH EGZEMPLARZY

Na jednej z mało uczęszczanych uliczek Seulu można natknąć się na **niezpozorny sklep całodobowy**. Taki, do którego wpada się tylko na chwilę, by wziąć na wynos *kimbap* i buteleczkę *soju*.

Pewnego dnia właścicielka sklepu, pani Yeom, odzyskuje cenną zgubę dzięki pomocy pewnego bezdomnego mężczyzny. Poruszona jego losem postanawia go zatrudnić.

Wielki jak niedźwiedź Dokko z początku nie wzbudza zaufania. Nie wiadomo skąd się wziął, cierpi na amnezję, ma problemy z mówieniem. Ale to jego obecność sprawia, że **w życiu pracowników i klientów sklepu zaczynają się dziać niezwykle rzeczy...**

**BO CZASEM JEDNA ISKRA DOBRA WYSTARCZY,
ABY ODMIENIĆ ŻYCIE WIELU OSÓB.**

Urzekająca i ciepła historia, która udowadnia, że choć nie wszystkie błędy można naprawić, to **każdy z nas zasługuje na drugą szansę.**

Cena 49,99 zł

ISBN 978-83-240-9667-1



EAN 9788324096671

znak
KSIĘGARNIA

E-book dostępny na

woblink.com

PATRONAT
MEDIALNY:



MUZEUM AZJI
I PACYFIKU